

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

wyróżnieni zostali przez R

nister Spraw Zagranicznych RFN dał do zrozumienia, że zawarcie takiego porozumienia byłoby zgodne z celami NATO, sformułowanymi swego czasu w tzw. podwójnej decyzji. G. D. Genscher wyraził w imieniu swojego kraju gotowość do rozmów z ZSRR i USA zobowiązując się do podjęcia rozmów na temat rakiet operacyjno-taktycznych, a także zagadnień dotyczących stosunku sił w dziedzinie broni konwencjonalnej. Jak wynika z tej wypowiedzi, Genscher nie jest ministrem, sprzeciwiającym się planom przerabiania „Pershingów II” rozmieszczonych na terytorium RFN, odrzucając tym samym idee kolejnego „dozbrojenia” NATO – tym razem w rakiety operacyjno-

Wskazywanie H. D. Geneshera interpretujemy jako odwołanie się do polityki, którą rząd RFN do przyznienia się do uzgodnienia „wariantu zerowego” w sprawie rakiet średniego zasięgu. Należy też odnotować, że u władz zachodnioniemieckiego ministra na temat drogi prowadzącej do tego celu w dyskusji stopniowo pojawia się nasz wyobrażenie o tym, jak u wolności Europei od broni atomowej. Nie pozostaje nic innego, jak mieć nadzieję, że RFN, a także Zachód jako całość, nie ograniczy się tylko do słów, lecz poczyni konkretne konstruktywne kroki na drodze pragnienia Europejczyków – podkreślił rzecznik MSZ ZSR.

Za codzienny ofiarny trud podziękował pracowników służby zdrowia w województwie sekretarz KW PZPR — Stanisław Sawicki. Podkreślił głęboki, humanitarny sens ich pracy oraz znaczenie walorów moralno-etycznych.

Podczas akademii wyróżnionych się pracowników służby zdrowia udekorowano odznaczeniami państwowymi oraz odznakami regionalnymi i resortowymi. Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał emerytowany dyrektor WKTS w Suwałkach — Henryk Rudzki (in).

Posiedzenie Komisji Wspólnej Przeds'awicieli Rządu i Episkopatu

obok swego znaczenia religijnego przyczyni się do podniesienia moralności społecznej i umocnienia porozumienia narodowego. Komisja podkreśliła niezbędność unikania wszystkiego, co wypaczałoby taki sens i cel pielgrzymki papieskiej.

wój życia kulturalnego" wsi-
bić wreszcie jednemu z podsta-
wowych dążeń ruchu odrodze-
nia w jego 90-letniej tradycji.
Poniedziałkowy rekonesans
pionierów NK w wielkich o-
środkach kulturalnych i kula-
ralnych potwierdził zapanowa-
nie czasami prawdę, iż kultura
polska nie rodzi się tylko i
nie zamyka w wielkich metropo-
liach. Trzeba to uwzględnić
w polityce kulturalnej
państwa, w polityce społecz-
noekonomicznej, w polityce
mecenatu wobec wsi tworzą-
cej. Ważne więc będzie okreś-
lenie na planom sposobu wia-
snych i zbiorowych działań w
celu zapewnienia mieszkańcom
wschodniego dostępu do
kultury i jej poszerzenia roz-
woju kulturalnego poszczeg-
nych środowisk.

czytelnia Lincoln

symbol rasowej nienawiści, wywołano też hasła o treści rasistowskiej. W tym czasie Lincoln nie było wiarygodny, kto jest autorem całej akcji, wśród napisów na murach widać było takie: "Winda dla białych".

Profanacja dokonano na tydzień przed 122 rocznicą śmierci wielkiego prezydenta. Wyżyska i Żelazko zostali zamordowani 14 kwietnia 1865 roku. Pochowano go w tymczasowej mogile w Washingtonie, a 19 kwietnia 1876 roku został przetransportowany do Springfield. W mieście tym Lincoln spędził ostatnie lata życia, pracując jako adwokat.

Niedzielny incydent dowodzi, iż rasizm w USA nie mogą do dziś uważać za przetrwały tylko w przeszłości. W jego decyzji w sprawie nienawiści w Ameryce Północnej nie

Przegląd ma zobrazować dobrotek zespołów, umożliwić opiekunom, jak również samym dzieciakom, obcowanie ze sztuką i kulturą ludową z różnych stron kraju. Obraz kilkunastu tancerzy — najmlodszych członkini zespołu ma cztery lata — dziełnie poczynających sobie up. z „krakowiakiem” jest bardzo budujący.

Dzisiaj o godz. 17.30 odbędzie się Koncert Galowy zespołów dziecięcych pod hasłem „Dzieci dzieciom”. Natomiast 12 bm. o godz. 19.30 będzie miało miejsce koncert galowy z udziałem wszystkich zespołów.

Weszliśmy roku w NASCO zmowntowano nieco ponad 2 tys. „Polonezów”. Egipcjanie wyrażają gotowość podniesienia produkcji prawie do 7 tys. Czy tak się stanie, będzie zależało od możliwości płatniczych strony egipskiej, a są one bardziej ograniczone niż w latach poprzednich. Wciąż nie ma pewności, czy ci wzię się głównie ze spadkiem koniunktury na rynku naftowym i ujemnymi skutkami pośrednimi.

Współpraca układa się dobrze, ale strona egipska może podnosi wymagania. Przede wszystkim w związku z tym, że wzbudzenie zapłonu elektronicznego, okien i tylnym szklę, montowania klimatyzatorów

a Fornalska

Od 1945 r., po powrocie do kraju, działała w PPR, później w PZPR, wybierana wielokrotnie w skład KW, KD PZPR w Warszawie. W 1972 r. powierzono jej funkcję przewodniczącej Komisji ds. Działalności Robotniczych Komitetu Warszawskiego PZPR. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR została członkiem Komitetu Centralnego PZPR.

Za zasługi w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej odznaczona m.in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderami Sztandaru Pracy I i II Klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem im. Ludwika Waryńskiego, radzieckim Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Pogrzeb Felicii Fornalskiej odbędzie się 9 bm. w Warszawie na Powązkowskim Cmentarzu Komunalnym.

(PAP)

dzięki wysiłkowi PRON zro-
dziło się w sferze ustrojowo-
-politycznej i o umacnia-
nie demokratyczne metody sprawo-
wania władzy w naszym kra-
ju. Mam tu na myśli przede
wszystkim instytucjonalną
gwarancję praworządności i
praw obywatelskich, ustawo-
tę konsultacji społecznych
i referendum. Wśród inicjatyw
pozytywistycznych najwyż-

negu, w którym PRON byłby jedną ze stron. Przykładem jest niezależna grupa dialogowa „Consensus”, grupującą marksistów i ludzi związanych z instytucją Kościoła katolickiego w Polsce. Nie udało się nam jednak dotrzeć do wszystkich środowisk, które mogłyby wskazać na

Wórczych. I to wyznacz PRON-owi najpilniejsze zadania na przyszłość.

Osobiście wyjątkową wagę przywiązuję do działania Forum Młodego Pokolenia, za równo działającego w Warszawie przy RK jak i terenowych gremiów dyskusyjnych. Zrobiliśmy dopiero pierwszy krok ku młodzieży, ale czeka nas wielka praca, aby PRON był ruchem młodym przez młodych, (PAP)

— Trwałą zdobyczą polskiego społeczeństwa jest to, co

Wyzwolić społeczną energię Co na górze, co na dole?

W naszej prasie, także w „Gazecie Współczesnej”, czytamy od czasu do czasu artykuły o tzw. centrum (najczęściej krytyczne). Autorzy piszą, że mamy za dużo ministerstw, zrzeszeń i zjednoczeń, przerosty zatrudnienia, tłok w urzędniczych pokojach, a ponadto — mnóstwo kierowniczych stanowisk. Pisze się również o tym, że te organa wydają wiele zarządzeń i poleceń sprzecznych z zasadami reformy gospodarczej.

W każdym tygodniu występują przed kamerami TV ministrowie i zastępcy. Na pytania dotyczące różnych negatywnych zjawisk w ich branży odpowiadają zwykle tak: „uwagi te proszę kierować bezpośrednio do przedsiębiorstw, które są samodzielnymi, samorządowymi, samofinansującymi się. One decydują o wszystkim, a nie my”.

W takiej sytuacji zastanawiam się, jakie funkcje pełni u nas ministerstwa — czy tylko reprezentacyjne i statystyczne?

W dodatku nikt z działaczy i dziennikarzy nie zdobył się na porównania z innymi krajami. W końcu nie wiadomo, czy mamy rzeczywistość przerostu etatów w maszynach urzędniczych czy też nie. Dlatego w opinii publicznej krąży legenda, że w niektórych państwach ministerstwa zatrudniają

po kilkanaście, a nawet kilka osób, a ministrowie dojeżdżają do pracy... rowerami. Ciekawe, ile w tym prawdy, a ile fantazji?

Dyskutanci kierują swe uwagi najczęściej pod adresem władz centralnych, a mało mówią o administracji w województwach i gminach. Nikt nie podał, ilu urzędników pracowało w urzędach wojewódzkich, powiatowych i gminnych przed 1975 rokiem (na naszym terenie), a ilu jest obecnie w Białymstoku, Łomżyńsku i Suwałkach. Jednym z celów reformy administracyjnej było zmniejszenie ilości urzędników. Czy tak stało się faktycznie — mam wątpliwości.

Wszelkie dyskusje na te ważne tematy powinny opierać się na faktach, a nie przypuszczeniach.

JAN GRABOWSKI
Łomża

Gra w kolory

Tyle mówi się o zielonym świetle dla rolnictwa. Tymczasem rzeczywistość okazuje się mniej kolorowa i sprawną, niż owe światło czerwieni się (chyba że wstyd).

Jestem rolnikiem z gminy Dobrzyń Kujawski. Wiosną ubiegłego roku zwróciłem się do naczelnika z prośbą o wydanie zezwolenia na budowę stodoły. Stosowny papier otrzymałem i zabrałem się do pracy. Do jesieni uporałem

się z robotą, wkładając w całość przedsięwzięcie dwa miliony złotych.

W grudniu ub.r. ponownie zgłosiłem się do naczelnika, aby uzyskać zezwolenie na budowę domu mieszkalnego, jako że obecnie już podupada. O dzawo — tym razem zostałem odprawiony z

kwitkiem. Dlaczego? Do dziś nie wiem. Odwoływałem się do stołowego wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — z podobnym skutkiem.

To co w końcu rolnik ma zrobić, żeby postawić sobie chatę, kiedy administracja państwowa, która powinna służyć mu pomocą, rzuca kłody pod nogi?

MIKOŁAJ PŁACHCINSKI
Fasty
(ze skarg do KW PZPR w Białymstoku)

ogóle w ostatnich tygodniach jest wiele symptomów świadczących o zdrowym myśleniu i racjonalnym działaniu.

Przywołuje powiada, że „nie od razu Kraków zbudowano”. Trudno o radykalne zmiany w krótkim czasie, ponieważ działają przyzwyczajenia i schematy. Jednakże trzeba dążyć do systematycznego usuwania przeszkód na drodze do gospodarności i lepszego życia. Nikt nie robi tego za nas; możemy jedynie skorzystać z doświadczeń innych.

JOZEF JAKUBOWSKI
Pisz

20 lat „Mistrza gospodarności”

Oplaca się być liderem

Konkurs „Mistrz gospodarności” trwa już 20 lat. W styczniu br. ogłosiło go pismo „Rada Narodowa”, a poparły Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Komitet Drobnej Wytwarzalności, GKKFiT, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Po dwóch latach patronat nad rywalizacją objął Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, a obecnie sprawuje go Rada Państwa.

Przez pierwszych siedem lat uczestnikami konkursu były małe miasteczka, a w 1974 roku rozszerzono go na gminy.

Organizatorem chodząco o gospodarkę i społeczne zaktywizowanie niewielkich ośrodków, wyzwalanie przedsiębiorczości i inicjatyw mieszkaniowych. Cel został osiągnięty. Laureaci co roku udowadniają, że w jednakowych dla wszystkich warunkach można zrobić więcej i lepiej. Pokazują, że dużo zależy od samych mieszkańców.

Pierwszym „Mistrzem gospodarności” było Drezdenko (woj. zielonogórskie). W latach następnych tytuł ten zdobywały również miasta i gminy województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego: w 1971 r. — Ciechanowiec, 1974/75 — Mońki, 1977 — Brańsk, 1984 — Węgorzewo.

Wśród wicemistrzów znalazły się: Hajnówka (1974 i 1985 r.), Olecko (1969/70 i 1985), Siemiatycze (1982 i 1984), Węgorzewo (1968/69 i 1978/79).

W ostatnich latach — jak podaje tygodnik „Rada Narodowa” — we współzawodnictwie konkursowym bierze udział ok. 1600 miast i gmin, zamieszkałych przez blisko 15 mln obywateli, czyli 40 proc. ludności kraju. Skala uczestnictwa nie we wszystkich województwach jest jednakowa. W naszym regionie pod tym względem w roku ub. „przodowało” woj. białostockie. W konkursie brało tu udział 46 (na 50 uprawnionych) miast i gmin, co dało wskaźnik 92 proc. W woj. suwalskim w tym samym okresie do rywalizacji przystąpiło 86 proc. miast i gmin, a w Łomżyńskim 47,4 proc.

Obecnie wojewódzkie komisje dokonują oceny osiągnięć (ib)

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach (woj. białostockie) są jedynym w kraju przedsiębiorstwem wyspecjalizowanym w naprawie wagonów krytych dwu- i czterosiowych. Techniczne i technologicznie przystosowane są do napraw okresowych, a powaryjnych powinno być tylko 10 procent. W praktyce jest jednak odwrotnie. Do Łap trafia najwięcej wagonów do remontów powaryjnych. Jakość ich wykonania jest bardzo dobra. W ubiegłym roku na 10 tys. wyremontowanych wagonów zareklamowano zaledwie cztery.

NA ZDJĘCIU: ślusarz Zbigniew Michalski przy pracy.

CAF — R. Sienko

Ramzes II zmienia adres

Ogromny posąg Ramzesa II w najbliższym czasie będzie wywieziony z centrum Kairu. Władze stolicy są zaniepokojone faktem, że 80-tonowa rzeźba starożytnych artystów egipskich, która przechowywała się przez tysiąclecia szybko niszczy. Przyczyną są spaliny samochodowe, powodujące blysławiczenie kruszenia kamienia. Pomnik będzie przewieziony do Muzeum Cywilizacji Egipskiej. (P)



Mazurki, baby i sękace oraz kolorowe pisaniki już wkrótce pojawią się na świątecznych stołach w naszych domach. Niebawem zacznie się rywalizacja dzieci o najpiękniejszą kraszanke.

CAF — BRONIAREK

ŚLADEM KRYTYKI

Pomóżcie tym dzieciom

W odpowiedzi na publikację zamieszczoną w „Gazecie” z 24 marca br. Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku informuje, iż sprzedaż artykułów dietetycznych prowadzi sklep Nr 22 przy ul. Malmowej w Białymstoku oraz 7 placówek w województwie.

Podstawowe produkty niezbędne w żywieniu dietetycznym są artykułami centralnie sterowanymi, a otrzymywane ilości nie zaspokajają potrzeb rynku. Stąd problemy z zaopatrzeniem przedmiotów działania organizacji handlowych i naszego Wydziału.

Dyrektor Wydziału mgr ELMUND STAJNIAŁ

staw. Nie zawsze z pozytywnym skutkiem. W II kwartale 1986 r. otrzymaliśmy dodatkowe dostawy „Bebiko”, a w I kwartale br. — konserwy „Bobo-Vita”. Prosimy również o zapewnienie ciągłości sprzedaży oleju wyższego gatunku. Niestety, bez efektu.

Sprawa poprawy zaopatrzenia dietetycznego dzieci będących na diecie bezglutenowej oraz uzyskanie stałych dostaw oleju słonecznikowego i sojowego będzie przedmiotem działania organizacji handlowych i naszego Wydziału.

Zastępca dyrektora JANUSZ SKARYSZEWSKI

A woda wciąż się le e

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Piszku przesyła wyjaśnienie na notatkę, która ukazała się w „GW” z 18 marca br.

Remont dachu w budynku przy ul. Kolejowej 1 w O-rzyszu, na nasze zlecenie, wykonała Spółdzielnia Rzemieślnicza „Usługa” w Piszku. Roboty rozpoczęto 7 sierpnia 1985 r., a zakończono 7 października 1986 r.

Zwłoka w wykonaniu wiązała się z trudnościami przy zakupie potrzebnej ilości eternitu. Mimo zabezpieczeń przed opadami, przy remoncie dachu nie można było całkowicie uszczelniać przed zalaniem.

Aktualnie dach jest na gwarancji. Wszelkie przecieki usunie wykonawca.

Zastępca dyrektora JANUSZ SKARYSZEWSKI

Kierowcom tuby, podróżnym czapeczki

W nawiązaniu do skargi podróżnych, zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z 26 marca br. Oddział PKPS w Białymstoku Podkasz informuje, że wina za opisany stan rzeczy ponosi kierowca-konduktor autobusu. Jego obowiązkiem było zadbać o to, aby podróżni posiadający bilety nabyte w kasie dworca zajęli miejsca w pierwszej kolejności.

Za niedopełnienie obowiązków kierowca — młody, dotychczas zdyscyplinowany pracownik został ukarany pozbawieniem premii miesiecznej. Podróżni zostali przeproszeni i zwrócono im równowartość za niewykorzystane bilety.

Zastępca dyrektora inż. EUGENIUSZ WESOŁOWSKI

Wielkie dziury

Urząd Miejski w Elku chciałby ustosunkować się do krytycznego zdjęcia z komentarzem zamieszczonego w „GW” z 12 marca br. Obecnie przeprowadzana jest lustracja ulic w mieście. Frawda jest, że niektóre nawierzchnie po okresie zimowym znajdują się w bardzo

złym stanie. Zostaną one wyremontowane. Jak na razie do remontu zakwalifikowano ulice Armii Czerwonej, część Mickiewicza i Sikorskiego.

Kierownik Wydziału Gospodarki Kom. i Mieszk. mgr inż. STEFAN MALEK

Fikcja za dopłatą

W związku z notatką o publikowaną w „Gazecie” z 11 marca br. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Nie negując zasadności zarzutów informujemy, że nieujawnianie zastrzeżonych numerów telefonów abonentów na rachunkach telefonicznych jest uzasadnione od zmiany programu komputerowego. Opracowanie go Ośrodek Rozliczeniowy Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku.

Obecnie w całym kraju (poza Warszawą) numery telefonów wszystkich abonentów, również zastrzeżone, są drukowane na rachunkach telefonicznych.

Po opracowaniu nowego programu, abonenci będą otrzymywać rachunki telefoniczne z zakodowanymi numerami. Przewiduje się, że wprowadzenie systemu nastąpi w maju lub czerwcu br.

Dyrektor WUT mgr inż. R. MAZGAJSKI

Dla kogo piec c.o.?

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „GW” z 17 marca br. Przedsiębiorstwo w Białymstoku informuje, iż prawo do nabycia pieca gazowego c.o. przysługuje każdemu klientowi, który posiada aktualne zezwolenie wydane przez Zakład Gazowniczy oraz którego posesja znajduje się przy ulicy z czynną siecią gazową. Z uwagi na to, że otrzymywane ilości pieców w znikomym stopniu pokrywają potrzeby rynku, ich sprzedaż prowadzona jest na imienne podania. O kolejności przydziału

decyduje data wydania zezwolenia. Poza kolejnością rozpatrywane są podania inwalidów wojennych i wojennych oraz z grup inwalidztwa. Montaż pieca dotyczy tylko wymienionych osób, a nie członków ich rodzin.

Zastosowanie w budownictwie jednorodzinnym mają dwa typy pieców. „Mora 670” czynną siecią gazową. Z uwagi na to, że otrzymywane ilości pieców w znikomym stopniu pokrywają potrzeby rynku, ich sprzedaż prowadzona jest na imienne podania. O kolejności przydziału

Zastępca dyrektora STANISŁAW KIERZKOWSKI

Drzewa—kikuty

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej” z 25 lutego br. Rejon Dróg Publicznych w Sokółce informuje, iż dewastacja drzew przydrożnych przy ul. Świerczewskiej w Dąbrowie Białostockiej dokonali pracownicy Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „ELTOR” w Białymstoku. O zamierzonych pracach przy zadrzewianiu, my — jako administratorzy drogi, nie zostaliśmy przez nikogo powiadomieni.

RDP w Sokółce ogranicza wycinkę do drzew suchych obumarłych lub zagrożonych bezpieczeństwem ruchu. Drzewa, które zostały zniszczone przez niewłaściwe cięcia były zdrowe i nie stanowiły zagrożenia.

Wobec tego zwróciliśmy się do Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UW w Białymstoku z wnioskiem o ukaranie sprawców zniszczenia drzew przydrożnych.

Zastępca dyrektora mgr inż. T. FIEDOROWICZ

Komunikacja-dobrodziejstwo czy przekleństwo?

W „GW” z 24 marca br. ukazał się artykuł krytykujący komunikację miejską w Elku. PGKM ma stałe na uwadze problemy komunikacyjne miasta. Wypływają z tego z niefortunnego układu na geograficznym przemysłu i osiedli mieszkaniowych. Jedynie rozwiązanie — to zwiększenie taboru. Ostatnio udało nam się zakupić 5 nowych „Jelczy”. Likwiduje się jednak pojazdy stare, wysłużone.

Bywa, że w „szczyt” czasu postój autobusy na przystanku wzrasta ponadplanowo. Duża ilość wychodzących i wchodzących pasażerów. Ruch uliczny nie pozwala na rozwinięcie za-

mierzony rozkładem predkości. Autobus dublowany jest wówczas przez następny. W kilku punktach miasta zbiegają się poszczególne trasy. Przykładowo przy ul. Wojska Polskiego na przystanku mogą zająć równocześnie pojazdy linii 1, 4, 5A i 6. Niektóre z nich mogą po pewnym odcinku kontynuować jazdę jedno-

Sytuacje takie występują wszędzie, nie tylko w Elku i nie powinno się kwalifikować ich do nieprawidłowości.

Dyrektor PGKM inż. ANDRZEJ SEMENCZUK

Solankowe sanatorium w... domu

Wszystko wskazuje na to, że już w najbliższym czasie każdy będzie mógł mieć solankowe sanatorium w... domu. Od dłuższego czasu dbają o to inżynierowie kopalni soli, które produkują już dla potrzeb terapeutycznych sol konsumpcyjną z mikroelementami, magnezem i sol jodową, zalecane przy schorzeniach sklerotycznych, niewydolnościach funkcjonalnych hormonu tarczycy, zwaną też potocznie „zdrową solą”. Pierwsze partie nowego wyrobu (dawniej była to tylko przemysłowa solanka i zwykła sol kuchenna) trafiły już na rynek, a dalsze dostawy, mieszczące prawie 1,5 tys. ton, docierają będą już stale do sklepów.

(P)

Nowe opony do rowerów

Debięte Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” są krajowym monopolistą w produkcji ogumienia rowerowego. „Stomil” jest również poważnym eksporterem ogumienia rowerowego do krajów Zachodniej Europy, głównie Anglii. Produkuje się tu kilkadziesiąt rodzajów opon do różnych typów rowerów.

Właśnie przybyła kolejna nowość. W Debięcie podjęto serię produkcji specjalnej opony używanej na zachodzie w modnych tam crossach rowerowych w terenie. Jest to opona do specjalnego roweru rekreacyjnego. To też do USA eksportować się będzie najnowejsze tych opon. Część z nich pozostanie w kraju. Opona rowerowa „Bib” jest znacznie szersza od normalnie używanej, ma głębsze wycięcie bieżnika, aby mogła dobrze służyć w czasie jazdy terenowej.

(P)

Melior nci przed sezonem

Stawka -wyższe plony

NA srogą zimę narzekali nie tylko drogowcy i dozorczy, ale również załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku. Wszyscy z utęsknieniem oczekiwali nadejścia wiosny. Zamarznięta ziemia nie pozwalała na prowadzenie podstawowych robót. Gdy są tu temu odpowiednie warunki można je wykonywać niemal na okrągło. Nie oznacza to, że obecnie nastał mroźny sezon. Prowadzona jest produkcja pomocnicza — wiązanie fisek, wyrób kołków. Na budowy dostarczane są materiały, co pozwoli na szybsze i sprawniejsze wykonawstwo.

Tam, gdzie będą przebiegały trasy rowów i na terenach przeznaczonych do melioracyjnego zagospodarowania, wycinane są drzewa i krzewy. Bez przeszkód odbywa się sypianie dróg rolniczych. Poza tym wykonuje się wykopy na zbiorniki retencyjne w Sidrze, mające na celu uregulowanie przepływu wód miejscowej rzeki i popolepszenie jej stanu sanitarnego. Na obiekcie w Supraślu, gdzie występują grunty torfowe, robotnicy kopią rowy. Spora część pracowników wykorzystuje urlopy.

W tym sezonie przedsiębiorstwo zamierza zmeliorować 2014 ha użytków rolnych, ponadto dokonać zagospodaro-

wania pomelioracyjnego — tyśiąca ha oraz regulacji przesłazło 19 km rzek. Na te inwestycje przeznaczono 940 mln zł, w tym 270 mln na roboty przy zbiorniku w Siemianówce. Największe zadania będą realizowane w gminach Juchnowiec, Turośń Kościelna, Krynio, Michałowo i Dąbrowa Białostocka.

— Mamy nadzieję, że nie będzie gorzej, niż w roku ubiegłym, kiedy to znacznie przekroczyliśmy założenia planu rzeczowego i finansowego — mówi dyrektor RPM, Józef Popowski. Oddano do użytku sześć dużych obiektów m.in. Kazimierzowa (gmina Michałowo), Kumiawa (gmina Janów), Kamionka (gmina Sokółka) i Rumejki (gmina Juchnowiec). Łącznie, melioracje wykonano

(ES)

Biblioteka pod mikroskopem

W oryginalny sposób uczcił rok puszczyński znany ukraiński mistrz mikrominiatury Michał Masliuk. „Wydał” on wybrane utwory poetów w książce, którą zobaczycie można tylko pod mikroskopem. Mimo swych niezwykle małych rozmiarów, ma ona 20 kartek, na których odbito ciekawymi drukarskimi 10 utworów.

M. Masliuk poświęcił mikrominiaturze ponad 30 lat.

Często zwracają się do niego o pomoc specjalistów różnych dziedzin. Dla lekarzy wykonał instrumenty, umożliwiające „omijanie” nerwów podczas operacji, a dla zoologów — aparaty, którymi mogą „otworzyć” głowę komara.

Prace Masliuka eksponowane są w 20 muzeach Związku Radzieckiego i wystawiane były w wielu państwach europejskich, a także w Japonii.

(P)

Milo Speriglio

Marilyn Monroe -morderstwo zatuzszowane

Przełożył Artur Ubik

(10)

Jeszcze bardziej zastanawiający jest wywiad Maurice'a Zolotowa przeprowadzony z doktorem Greensonem, w którym lekarz oświadczył: „Nie zauważyłem na jej stoliku nocy fiołki z nembutalem. (Kiedy odkrył jej zwłoki, jeszcze przed przybyciem doktora Engelberga). Myślę, że powodem całej awantury było to, że Pat Newcomb zabrała jej proszki...”

Ala jeżeli Pat zabrała aktoresce nembutal, to w jaki sposób Marilyn mogła popełnić samobójstwo?

Wypowiedź doktora Greensona w wywiadzie dla Zolotowa odnosi się do stwierdzenia lekarza, że w sobotę wieczorem (czwartego sierpnia) poprosił Pat Newcomb, żeby opuściła dom aktorki, ponieważ Marilyn była rozalana faktem, iż Pat zażyła kilka kapsułek i spała dwadzieścia godzin, podczas gdy ona sama także połąkła kilka proszków, lecz spała o połowę krócej.

A zatem, skoro doktor Greenson, twierdzi, iż nie zauważył pustej fiołki ani na stoliku nocnym, ani w całej sypialni, to jak to się stało, że fiołka nie pojawiła się na scenie śmierci przed przybyciem sierżanta Clemmonsa?

To doktor Engelberg powiedział Clemmonsovi, że Marilyn najwyraźniej połąkła całą fiołkę nembutalu. Jednakże, jak

to już wcześniej stwierdziliśmy, Marilyn nie była w stanie połąknać bez popijania nawet aspiryny. Czyli:

1. W sypialni nie znalazłono żadnego naczynia (proszka pamiętać, że według pani Murray pokój był zamknięty, dopóki doktor Greenson się do niego nie wiał). Gdzie więc podziało się to naczynie, jeżeli mamy przyjąć wersję, że Marilyn połąkła wszystkie te kapsułki?

2. Jeżeli zaś Marilyn dostała zastrzyk, jak sugerują niektórzy wybitni lekarze sądowi, to co się stało ze strzykawką?

W swoim pierwszym sprawozdaniu doktor Thomas Noguchi stwierdził, iż przyczyną śmierci Marilyn była wysoka zawartość barbituranów we krwi, wynosząca 4,5 mg proc. — co, według tych samych lekarzy sądowych, wystarcza do zabicia trzech zdrowych krów albo ładnych kilku osób.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż nembutal jest to nazwa handlowa leku należącego do kategorii środków „usmierniających i hipnotyzujących”. Jego nazwa chemiczna to pentobarbital. Nembutal jest jednym z grupy barbituranów, pochodnych kwasu barbiturowego. Przejdźmy jednak do najciekawszej diagnozy z raportu doktora Noguchi.

Pierwszy protokół z analizy chemicznej, datowany z sierpnia 1962 roku, podpisany jest przez głównego toksykologa R. J. Abernathy.

Drugi, czy też uzupełniający protokół z analizy chemicznej, podpisany jest także przez doktora Abernathy, a datowany trzynastego sierpnia, czyli tydzień po pierwszym. Stwierdza on, że w watrobie aktorki wykryto większą ilość pentobarbitalu (nembutalu) — nie 4,5 mg proc., lecz 13 mg proc. Według tego uzupełniającego protokołu, krew Marilyn zawierała wodnik chloru (zwany potocznie „kroplami narkotycznymi”) w postaci płynnej w szteńciu 8 mg proc. Marilyn miała zapas wodnika chloru w kapsułkach koloru zielonego, co oznacza, że były to kapsułki najcięższe z dostępnych, każda po 7,5 grama. A jednak w pierwszym protokole stwierdzono, że fenobarbital (nazwa chemiczna wodnika chloru) był „nieobecny”.

Jeżeli wodnik chloru był nieobecny w chwili sporządzania pierwszego protokołu, to skąd się wziął we krwi aktorki tydzień później?

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Marilyn połąkła czterdzieści siedem kapsułek nembutalu, to jego ślady wykryto by podczas sekcji zwłok. Przede wszystkim dlatego, że

Echa publikacji (1)

Po publikacji „Western w kniei” zyskałam nowy przydomek „dziewczyna z kniei”. A znajomi myślni, na których natykam się na różnorakich poradach przy powitaniu wzdychają: „Szkoła, że nie mam przy sobie sztuce...”. Spółkałam się również z bardziej dobitnymi stwierdzeniami w rodzaju: „Teraz nie można zaprosić do opisanego obwoźnego nikogo z „ważnych a decydujących”, bo kto zechce polować na terenach zaprzęgniętych niepochlebnie przez prasę?”

„NAROBILI NAM BIGOSU, TOWARZYSZKO!”

Wśród licznych komentarzy, którymi dzielono się ze mną był również wyjątkowo znamienity: „Co w tym złego, że gdzieś tam jest obwód łowiecki, do którego w każdej chwili można zaprosić osoby „wzwyż postawione”, od których zależy powołanie, pozytywnie załatwienie jakiejś sprawy, istotnej dla mieszkańców konkretnego miasta czy nawet regionu, np. zwiększenie środków na inwestycje regionalną. Czy jest coś złego w tym, że ktoś „postawi” w ekskluzywnej restauracji obiad osobie, z którą chce sfinalizować korzystną transakcję? O wiele łatwiej przecież rozmawia się wówczas, dochodzi do wspólnego punktu widzenia. Czy trzeba to tłumaczyć?”

Nie trzeba. Doskonale wiem, że czymś normalnym stały się takie i podobne praktyki. Np. wizyty dyrektorów w winnych zakładach, zaopatrujących ich macierzyste firmy w surowce i materiały, częste zamienne itd. itp. Ekonomia działa tu pełną parą — kto pierwszy, ten lepszy, kto skuteczniej „przekonuje” ten ma. Dziennikarz, który z wywodzonej przewrotności tylko — piętnuje tego typu postępowanie naraża się na generalny zarzut: „przeszkadza

nam!” Bo tak naprawdę wszyscy jesteśmy za sprawiedliwością, równością, ale żeby tak jeszcze małe, małe cięperki marginesik zostawić

nam!” Bo tak naprawdę wszyscy jesteśmy za sprawiedliwością, równością, ale żeby tak jeszcze małe, małe cięperki marginesik zostawić

O tym, że seria artykułów z tytułu „Western w kniei” wywołała sporo emocji i zaczęła wielu naszych Czytelników do sformułowania własnych przemyśleń, refleksji na temat nie tylko łowieckich, świadczyć mogą m.in. listy, które napływały do redakcji „Gazety Współczesnej”. Część z nich zaprezentujemy na naszych łamach.

JESTEM PEŁNA PODZIWIU

„Western w kniei”, mocno mnie zbulwersował. Dlaczego tak jest w dzisiejszej Polsce, że z takim człowiekiem, który jest Kimś (np. doktor, sędzia) liczą się więcej, niż z zwykłym robotnikiem czy chłopcem? Poruszony przez Panią temat właśnie taką spr-

wę naświetla. Przedstawia Pani ludzi na wyższych stanowiskach, a zachowujących się, jak (...). Jestem pełna podziwu, że poruszyła Pani ten temat na łamach gazety. Uważam, że tej sprawy nie można zostawić bez załatwienia jej do końca, ponieważ byłoby to niesprawiedliwe i nieuczciwe. Z zaciekawieniem oczekuję dalszych losów tej historii.

Jolanta Górską
Grajewo

na. Bo zabrać komuś obwód to można, są na to przepisy, np. jeżeli w kole przypada więcej jak 300 ha na myśliwego, a zrozumiałem, że w K.L. „Cietrzew” tych myśliwych brakowało. Trzeba jednak pamiętać, iż są i takie przepisy, że koło, któremu zabiera się obwód ma prawo wyboru innego obwoźnego, a nie tak jak w tym przypadku, że zabieramy, bo tak się nam podoba, a wam za waszą 30-letnią gospodarkę łowiecką zostawiamy jeden obwód i to najgorszy. Nie wiem, czy było jakieś przekazanie tego obwo-

szchyku życia dociekać (w mojej ocenie, zrobiła Pani świetnie), jak to — w rzekomo myślnym obwoź łowiecki, na którym należą gospodarzowi przez 33 lata. Chcę doznać swoje uwagi dobiec — tylko sferę, która zwie się etyką łowiecką. Jako brat myśliwski jestem bacznie obserwujący (związka po wypaczeniach lat 70-tych) przez spór część społeczeństwa. Dlatego każdy myśliwy, a tym bardziej Łowczy Wojewódzki winien mieć na uwadze fakt, że wysocy etyczni członkowie PZL to nasza wiązka. I nie będzie wystawiał dobrego świadectwa polskiemu łowcywotowi, dla którego zasady tego niepisane prawa są obce (...)

Z perspektywy upływającego życia marzy mi się, byśmy od czasu do czasu spojrzeli na siebie, jak nas inni oceniają. Nie wystarczy mieć świadomość, że jest się prawym i etycznym myśliwym. (...) Przeczyłem wiele lat uśrodku pogardą i buńczucznością, jakie płyną z ust łowczego w czwartym odcinku Pani artykułu. „Nie boję się anonimów”, „Będziemy strzelać na polkach”, „Już zniósłem wszystkie rejestry”, „Skody celowo zamykane”, „Droń się sama polowała”, „Kola od cudzego samochodu same się zdejmą” itp. (...)

Jak wynika z Pani artykułu na tym ranchu dzieją się dziwnejsze rzeczy, jak w samym Łańsku k. Olsztyna, gdzie polował były premier Jaroszewicz, o czym szeroko pisała prasa. Serdecznie dziękuję za publikację. Ja też uważam, że nie powinno być tematów tabu. Podobne teksty są bardzo potrzebne, aby niektorzy przypomnieli, że czasami lat siedemdziesiątych w myślnie nie wrócić (...)

Mikołaj Martyniuk
Siemiatycze

W numerze jutrzejszym zamieścimy kolejny zestaw listów.

NINA OMELCZENKO

Zdaniem sołtysa

We własnym interesie

POZORNIE paradoks: dobra ziemia (przeważnie trzeciej i czwartej klasy), a niskie plony. O groźnym rolnictwie często słyszy się więc na różnych naradach. Ze mało stosuje nowoczesnej technologii, oszczędza na nawozach i środkach ochrony przed szkodnikami. Ze z pracownością różnie bywa. Tymczasem przed dwoma laty, gdy właściwie pogoda sprzyjała, zniwiarom — nie wyszły w gminie Grodzisk zdołali skosić swoje łany. Na nie zdrewniałe działy, wskutek nadmiaru wilgoci, nie wjechały maszyny, a ludzie — ręcznie — nie zdążyli.

Došlo do tego — mówi sołtys Grodziska, Stanisław Kolesiński — że nawet na zmierzającym polu ugrazli eskarowski kombajn. Dwa ciągniki, które pospieszyły z pomocą, rozwały maszynę na pół. Taka ziemia.

Dlatego najpilniejszą sprawą jest melioracja. Na szczęście prawda ta ukorowała — bie już drogę na biurka wojewódzkich urzędników. Odwołanie są założeń. Rolnicy z niecierpliwością wypatrują koparek, spychaczy i fachurow.

Sołtys Kolesiński podkreśla, że niecierpliwość ta ma dodatkowe uzasadnienie. Demo-

graficznie. Młodzi przyzwyczajeni do ciężkiej, mozolnej pracy coraz chętniej oglądają się na miejskie życie. Od godziny do godziny — a później spokojnie do dziewczęta. I one na razie wyjeżdżają — najpierw do miejskich szkół, później na posady. Mało która decyduje się na pozostanie. A chłopcy, choć do wyjazdów na razie nieskorzy — nie decydują się na przejmowanie gospodarstw w pojedynkę. Bo co kawaler udźwignie — na pewno nie gospodarskie obowiązki. Z melioracją więc zadaniem sołtysa Kolesińskiego należy się spieszyć.

Jak do tej pory, najbardziej pospieszyła się rada sołecka, chcąc użyć w przedmowych zajęciach. Ta w Grodzisku w ciągu pierwszych dwóch lat działalności postarała się o młocarnię, prasę do słomy i silnik spalinowy, który te aparaty napędza. W mniejszych gospodarstwach — oszczędza to wydatków na usługi. Jesienią i zimą młóci się zboże przy pomocy rodziny.

W ubiegłym roku wyremontowali dwa kilometry lokalnych dróg — mówi Kolesiński. — Tylko 450 tys. zł wydaliśmy na żwir. Resztę (a wartość prac oszacowano na



2 mln zł) wykonaliśmy w czynie społecznym.

W planach jest przekształcenie dwóch zamulonych stawów na zbiorniki przeciwpowodziowe z prawdziwego zdarzenia. Potrzebna jest także wypocznia naczyń kuchennych. Może to zachęci do urządzania hucznych wesel, które zmniejszą dość liczny zastęp kawalerów?

Sołtys Kolesiński uważa, że rada i on sam sporo mają do powiedzenia. Wynika to z przyjętego modelu postępowania: najpierw rejestrowanie wiejskie postulatów, a później zbieranie siły na to, co najbardziej potrzebne.

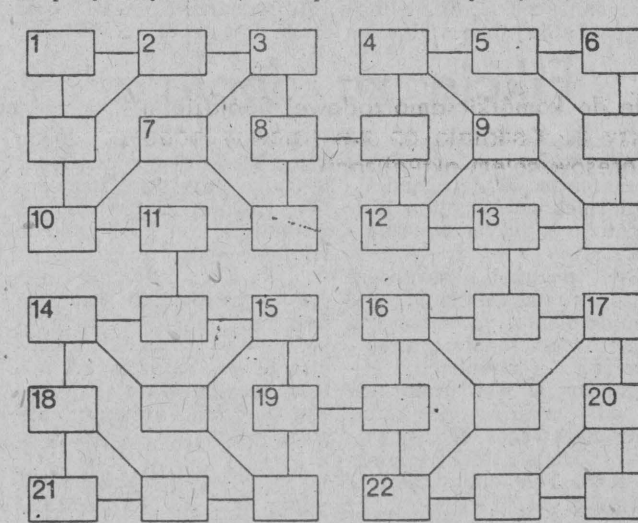
Jeśli człowiek czegoś chce i to w końcu zacznie robić, to nawet gdyby piętrzyły się przeszkody nie do pokonania, sam znajdzie rozwiązanie. Będzie wiedział, że trudni się we własnym interesie...

Fot. ZBIGNIEW LUPINSKI

KRAMIK BZIKÓW

CZTEROKIERUNKOWA KRZYŻÓWKA DWULITEROWA PKT 4

Ten rodzaj krzyżówki ma diagram podobny do krzyżówki zwykłej z tym, że pola nie przylegają bezpośrednio do siebie, lecz połączone są liniami w tych kierunkach, w jakich mają być czytane wyrazy, a mianowicie: poziomo, pionowo, prawoskośnie w dół i lewoskośnie w górę. Krzyżówki taką łatwo jest rozwiązać, ale trudniej użyć, szczególnie przy wpisywaniu do poszczególnych pól nie po jednej literze, lecz po dwie lub po sylabie.



POZIOMO: 1) strata moralna, 4) wygodny mebel, 8) jugosłowiański taniec ludowy, 10) liche utwór literacki, 12) garbnik znajdujący się w korze dębowej, 14) określona ilość surowca wkładana jednorazowo do urządzenia przerobowego, 16) zrównoważenie, 19) odświeżenie, uroczysty strój, 21) wąski pas płótna naszyty na żagiel, 22) upomnienie.

PIONOWO: 1) szczeniła, 3) Indianie Ameryki Północnej, 4) sklepienie czaszki ludzkiej, 6) powolny taniec dworski, 11) ciągle się zmienia, 13) ziemia uprawna, 14) ciągnie wilka do lasu, 15) średniowieczny wędrowny pieśniarz, 16) dziura w lesie, 17) popularne rosyjskie imię żeńskie.

PRAWOSKOŚNIE: 4) rzymskie bóstwo źródeł, 5) staropolska nazwa statku, 7) miejsce zmagania zapasników, 14) rewolwer bebenkowski, 16) niejedno na szachownicy, 18) dęty instrument blaszany.

LEWOSKOŚNIE: 2) 60 sztuk, 3) egzotyczna żywność, 9) antonim startu, 15) z szaleni, 17) najważniejsza ruda otowiu, 20) koalicja państw.

KALAMBUR PKT 1

LITERY JEDNO STULECIE
WBIĆ GO W PODESZWĘ MOŻECIE.

BIAŁA KRZYŻÓWKA PKT 2

Stanowi ona idealną krzyżówkę. Jak sama nazwa wskazuje nie posiada w diagramie żadnych czarnych pól, przerywników. Z uwagi na ich brak krzyżówka biała ukazuje się w niewielkich formatach 5x5, 6x5, 6x6, 4x7, 5x7 oraz jedyna perełka w dziejach szaradziarstwa polskiego 6x7. Małe formaty, brak czarnych pól nie pozwala autorom używania długich, ciekawych wyrazów, lecz stanowią łatwy kasek dla rozwiązyjących.

POZIOMO: 1) znany gatunek popularnej herbaty indyjskiej, 6) rodzaj zastony okiennej, 7) matoł, tuman, 8) w historii Ziemi była kamienia łupanego, żelaza, brązu, 9) atol wchodzący w skład Wysp Karshalla (anagram słowa KRATA).

PIONOWO: 1) jesienny kwiat ogrodowy, 2) morderca kaszarski, 3) część Trómiasta, 4) produkt destylacji kumysu, 5) wąskonośna małpa azjatycka.

Do nadsyłanego rozwiązania należy dołączyć zamieszczony obok kupon konkursowy. Kupon ten należy nakleić na kartce pocztowej lub kopercie. Rozwiązania nadesłane bez kuponu nie będą uwzględniane przy losowaniu nagród.

KUPON
8 KWIEŚNIA
1987

„GW”

Nowatorski instrument

W pracowni kieleckiego artysty lutnika Kazimierza Lisowskiego powstał instrument muzyczny, który został ochrzczony mianem violotrum. To lutnicze arcydzieło kształtem zewnętrznym przypominając skrzypce jest e-lektronowym instrumentem e-lektronicznym przeznaczonym dla skrzypka jazzowego. Swobodną grę zapewniają urządzenia elektroniczne pracujące na ultrakrótkich falach radiowych łączących instrument z wzmacniaczami.

Pierwszym muzykiem, który wypróbował violotrum jest Dariusz Galon, skrzypek zespołu jazzowego „Standart”. Po próbie stwierdził, że jest to lutniczo na najwyższym światowym poziomie, a niektóre rozwiązania zdecydowanie lepsze od zbliżonych instrumentów japońskich czy amerykańskich. Światowa premiera nowego instrumentu odbędzie się podczas festiwalu jazzowego w Nancy we Francji.

Twórca violotrum, członek Związku Polskich Artystów Lutników K. Lisowski z Kielc, jako jeden z niewielu Polaków figuruje w leksykonie Lutgendorfa wydanym w RFN, który jest najbardziej cenioną encyklopedią lutniczą na świecie. (P)



W modzie pantule obecnie dozwolone, dająca szansę każdemu na wybranie tego co najbardziej lubi i w czym czuje się najlepiej. Ale dyktatorzy znanych firm narzucają pewne reguły — luźne zakłady, spódnice obcisłe oraz krótkie, eksponujące nogi, a także w stylu hiszpańskim — cale w falbanach i do ziemi, kapelusze z szerokim rondem, długie płaszcze, dżins w różnych kolorach — czarny, fioletowy, stalowy — nawet na wieczór, sportowe bluzy i pulowery, wytworne kostiumy, bluzki koronkowe i opinające trykoty, takie „błisko ciała”. Dominują czern i biel.

NA ZDJĘCIU: kostiumy są zawsze modne.

CAF — MACIEJ SOCHOR

Spotkali się w Augustowie — instruktorzy ZHP Hufca „Podlasie”. W większości są nauczycielami. Do harcerstwa trafili po trosze z przypadku, po trosze z chęci powrotu do dawnych przygód. Każdy z nich przecież biegał kiedyś w szarym lub zielonym mundurku, przeżywał ogniska, zdobywał „trzy pióra”.

TERAZ, kiedy przyszło im rozpocząć poważną już pracę wychowawczą, muszą odświeżyć zdobyte kiedyś umiejętności, spojrzeć na Związek i jego działalność inaczej.

— Myliłby się ten, kto by takie spotkanie jak nasze, określił jako strate czasu — mówi hm Maria Bienasz, komendantka szczerpu i jednocześnie dyrektor szkoły w Nowym Aleksandrowie. — My zwłaszcza, nauczyciele z wiejskich szkół, pracujący jednocześnie z harcerzami, mamy bardzo mało okazji do spotkań. Wieczny brak czasu, gotowi że szkoły na zbiórki, a do tego mamy przecież domy i rodziny. A dobrze jest wiedzieć co robią inni, jakie mają problemy, może można im pomóc, a może to oni własnie pomogą...

Rozpoczyna się dyskusja „przy okrągłym stole”. Temat — ogólny: „Kondycja ZHP w szkole wiejskiej”. Sporo do powiedzenia mają na ten temat doświadczeni instruktorzy: hm PL Stanisław Moniuszko — nestor białostockiego harcerstwa, hm PL Józefa

Jabłońska, prowadząca drużynę zuchową w szkole w Baranowie, hm Maria Bienasz z Nowego Aleksandrowa, a także Zygmunta Manachesa — kierownik Wydziału Organizacji

nego białostockiej Chorągwi ZHP i komendant Hufca „Podlasie”. Waldemar Staszynski. Ale refleksje dopiero właściwie rozpoczęły harcerskie ostróżki. Katarzyna Szuszyńska, pracująca w szkole w Złotarii i Lucyny Muszyńskiej z Wierobi też warte są odnotowania.

— Niestety, jest bardzo wielu dyrektorów, którzy nie chcą harcerstwa — kontynuuje drużna Maria. — To w większości ludzie, którzy nigdy właściwie nie mieli kontaktów z ZHP i nie chcą mieć kłopotów. Tymczasem nauczyciele nie mają czasu na sprawy wychowawcze. Jedną godziną tygodniowo nieczęsto przecież nie załatwia. A program jest tak napięty i przeładowany, że lepiej nie

możliwe, koledzy instruktorzy zaczęli działać na własną rękę, ignorując całkowicie dyktando na zasadzie, że ja tu jestem najważniejszy. I co się z dzieje, że niektórzy kierownicy szkół mają teraz urazy?

— Często i instruktorzy są winni — mówi druż Stanisław Moniuszko. — To harcerze wpadli na pomysł by ZHP oddzielić od szkoły. Pomijając fakt, że to praktycznie nie-

możliwe, koledzy instruktorzy zaczęli działać na własną rękę, ignorując całkowicie dyktando na zasadzie, że ja tu jestem najważniejszy. I co się z dzieje, że niektórzy kierownicy szkół mają teraz urazy?

— Często i instruktorzy są winni — mówi druż Stanisław Moniuszko. — To harcerze wpadli na pomysł by ZHP oddzielić od szkoły. Pomijając fakt, że to praktycznie nie-

tu takie ułożenie rozkładu zajęć, by zarzą po lekcyjnych, była odbyć się zbiórki. Gdyby wychowawca klasy był jednocześnie drużynowym — co innego. Ale ja prowadzę na przykład oddział przedszkolny. Nie można przecież wymagać, aby zuchy czekały na koniec moich zajęć dwie-trzy godziny, jeśli przed nimi jeszcze parokilometrowa wyprawa do domu. Często nasza działalność jest silną rzeczą okazjonalną — od przypadku do przypadku.

— Zgadza się, ale — uśmiecha się drużna Lucyna — jeśli ktoś „urodził się harcerzem”, nie ma trudności nie do pokonania. U nas w Wierobach całą młodzież wstąpiła do ZHP. Wszyscy nauki, cyiele są instruktorami. I nie ma problemów. Trzeba pokonać harcerskiego bakyla.

— Jest jeszcze jedna sprawa — wtrąca Waldemar Staszynski — ponoc wystydliwa — pieniądze. Jedną z bardzo popularnych form pracy harcerskiej są, a właściwie — były biwaki. Od trzech lat przepis zabraniają pomagania drużynom w ich finansowaniu. A ileż doskonale roboty robiło się właśnie podczas dwutrojdniowych wyjazdów „w plener”?

— Czy wy aby drużny i druhowie nie przegradzie — mówi Stanisław Moniuszko. — Kto kiedyś liczył na jakieś płynące z góry datki. Jak się wyjeżdżało na obóz, nie na biwak, trzeba było było przynosić. W ruch szły garnki, słoje Wecka, słoninę jest przetapiano z cebulką, a i zarobić samemu przecież można. Prawda jest taka, że wielu drużynowych idzie po prostu na łatwiznę. Nie ma pieniędzy, nie ma obozu...

— Tak, tylko że nikt nie wyraził zgody na wyjazd dzieci bez kuchni, kwatermistrza, księgowego etc. — wyjaśnia Maria Bienasz. — A kosztuje to obecnie w granicach 15 tys. zł od harcerza. Przy dwóch pociągach to kupa forsy. A spróbujcie zorganizować zimowisko. Jak to jest, że szkoła, do której cały rok chodzą dzieci, nie budzi niczyich zastrzeżeń? Do czasu oczywiście nim chce się w niej zorganizować zimowisko właśnie. Nie ma mowy. Sanepid nie wyraża zgody. Jasne, że czasami ma rację, ale są takie przypadki — że...

— To co — załamujemy ręce? — pyta nie bez kozery

drużna Kasia. — A co z naszymi dziećmi? Kto się nimi zajmie?

— Jak to kto? My przecież! — śmieje się drużna Lucyna.

— Jasne, nie przesadzajmy — kończy rozmowę Zygmunta Manachesa — wcale nie jest tragicznie. Władze oświatowe deklarują swoje poparcie, mamy jeszcze dość energii by przebić się przez niektóre bariery.

— Są przecież sojusznicy — dodaje druż Moniuszko. — Ruch Przyjaciół Harcerstwa. Korzystamy z ich pomocy. Szukajmy ich wszędzie.

Zastrzyk optymizmu na koniec? Bo właściwie dyskusja przerodziła się niechęć w tak typowe ostatnio „gorzkie żale”, że nie można, że się nie da i nie uda, że tylko się i płakać. Fakt — są trudności, są kłopoty. Ale nie byłoby ich w Augustowie — młodych, tryskających energią — gdyby nie chcieli kontynuować rozpoczętą już dawno przecież harcerskiej przygody, przerwaną — u wielu — kiedyś z różnych względów. Gdyby nie był gotowi w każdej chwili do zawiazania kręgu i podjęcia zainicjowanej spontanicznie pieśni: „Bratnie sobie słowo dajemy, że pomagając będziemy wam — druż druhowi, drużnie druż...”

TOMASZ KALINOWSKI

Zaczarowane hektary

ekonomistów zaczyna to niepokoić. Średnia w Wielkiej Brytanii sięga 125 hektarów. W krajach należących do EWG statystyczne gospodarstwo posiada „tylko” 16 hektarów, czyli trzy razy więcej niż u nas. Politycy RFN twierdzą, że do zaspokojenia potrzeb żywnościowych i surowcowych wystarczyłoby około 50 tys. warsztatów rolnych na wysokim poziomie. Być może...

ROLNICTWO USA zatrudnia obecnie 2,2 mln osób, a krajów Europy Zachodniej 8,5 mln. W latach 1960—85 ilość ludzi parających się tym fachem zmniejszyła się w państwach zachodnioeuropejskich aż o 20 mln osób. Nikogo to nie dziwi i nie irytuje. U nas odwrotnie — my mówimy z uporem maniaków, że przepływ siły roboczej ze wsi do miast, to zjawisko niepokojące i niekorzystne, wymagające zdecydowanych przeciwdziałań, nawet natury administracyjnej. Zatrzymać, zakazać, nie pozwolić na „wędrowki ludu”. Wiedocnie wychodzimy z założenia, że im więcej osób na wsi, tym lepiej — bo większa produkcja i niższe koszty.

PRZEJĄCIE WIELE LAT — zgodnie z tradycją — dokonywano u nas podziałów gospodarstw. Niekiedy aż do granic absurdu. Tymczasem w Anglii panuje nadal zwyczaj, że rodzinne

własności dzielączy najstarszy syn (nie są one dzielone pomiędzy wszystkich spadkobierców). Stąd wiejska zasada, że gospodarstwo raczej powiększa się poprzez zakup, a nie ulega rozdrobnieniu, które zawsze stwarza kłopoty organizacyjne i ekonomiczne. Z kolei w Stanach Zjednoczonych panuje silna konkurencja, k.ra bezsilność ruguje słabszych i daje atuty „najmniejszemu”. Dalsza koncentracja ziemi i środków zaczyna tam być tematem kontrowersyjnym.

simy ponieść ofiary na rzecz utrzymania rolnictwa chłopskiego”. Oznacza to, że w dziedzinie gospodarki rolna wymaga dużych nakładów finansowych — na doskonałenie warunków do intensyfikacji produkcji, rozwój galezi, które wspierają rolników, oświatę i kulturę, infrastrukturę techniczną i społeczną.

NASTĘPNE ZDANIA: „Zyjący w mocno zurbanizowanym kraju Brytyjczycy przyznają, że zżdziwieniem fakt, że rolnictwo i ogrodnictwo są jednymi z największych galezi gospodarki narodowej i że ich produkcja ma wartość 12 mld funtów szterlingów rocznie. Jest ona znacznie większa od wartości produkcji znacjonalizowanego przemysłu, lub np. całego przemysłu motoryzacyjnego... Postęp w rolnictwie jest bardzo szybki. Rolnicy brytyjscy nie byli w stanie zwiększyć swej produkcji bez bardzo szybkiego postępu osiąganego w tym okresie w pracach badawczych i rozwojowych oraz znacznych osiągnięciach w badaniach genetycznych. W praktyce rolnicy ci okazali się bardzo podatni na zmiany, adaptując z wielkim zapałem prace placówek naukowych i entuzjastycznie stosując nowe techniki, co wynagradzało im odpowiadające korzyści”.

WIDZIMY WIĘC, że porównywanie jedynie wyników osiągniętych przez rolnictwo w poszczególnych krajach, że rolnictwo i ogrodnictwo są jednymi z największych galezi gospodarki narodowej i że ich produkcja ma wartość 12 mld funtów szterlingów rocznie. Jest ona znacznie większa od wartości produkcji znacjonalizowanego przemysłu, lub np. całego przemysłu motoryzacyjnego... Postęp w rolnictwie jest bardzo szybki. Rolnicy brytyjscy nie byli w stanie zwiększyć swej produkcji bez bardzo szybkiego postępu osiąganego w tym okresie w pracach badawczych i rozwojowych oraz znacznych osiągnięciach w badaniach genetycznych. W praktyce rolnicy ci okazali się bardzo podatni na zmiany, adaptując z wielkim zapałem prace placówek naukowych i entuzjastycznie stosując nowe techniki, co wynagradzało im odpowiadające korzyści”.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Mońkach

ZATRUDNI

▲ kierownika Zakładu Drzewnego w Knyssynie
– wymagane wykształcenie wyższe lub średnie
drzewne + 5 lat stażu pracy w branży drzewnej
▲ technologa w branży drzewnej
– wymagane wykształcenie średnie drzewne
– technik technologii drewna.

Wszelkie sprawy zatrudnieniowo-płacowe do uzgodnienia w biurze Spółdzielni w Mońkach, ul. Kolejowa 15, tel. 27-34.

k 1391-1

usługi

TELENAPRAWA. 782-972. Gacki, g 1241-0
TELENAPRAWA. 254-92. Turczewski, g 1301-0
TELENAPRAWA. 412-763. Kallowski, g 1339-0
TELENAPRAWA. 412-328. Drodowski, g 1354-0
TELENAPRAWA. 754-235. Nowicki, g 1369-0
TELENAPRAWA. 234-13. Zamajtyś, g 1384-0
NAPRAWY gazowe. Hibern, 417-429, g 1549-1
NAPRAWY maszyn szycielniczych. U-palna 34, tel. 240-75 – Borowski, g 1389-0
DYWANY czyszczone. 510-727. Nejfer, g 1324-0
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. Kafiński, 415-429, g 1550-0
AUTOELEKTROMECHANIK. automaty, prądnic, rozruszniki, instalacje elektryczne, inż. Sokolowski, Ciołkowskiego 35, g 1313-0
INSTALACJE elektryczne – wykonawstwo – przeglądy. Krótkie terminy, ceny konkurencyjne. Białystok, ul. Kasprzaka 32 lub tel. 211-08 (do 8.30 lub po 15) – Dołżyński, g 1570-1

praca

PRZYMOC pomoc domowa najcenniejsze na stanie (samodzielny pokój), Tel. 754-753, g 1549-1
ZATRUDNIENIE w gospodarstwie dwie dziewczyny – chłopców, zapewniam mieszkanie, wyżywienie, przyzwoite warunki, Kosiński, Parcela, Sochaczew, tel. 239-71, K 1356-00

lokalne

MIESZKANIE M-2 – kupię, Tel. 417-920, g 1313-0
MIESZKANIE własnościowe M-3 (urządzone) w Zambrze, sprzedam, Tel. 54-36, Dzwonów po godz. 15, g 1347-00
KAWALERKĘ spółdzielczą z telefonem w Olsztynie zamieniam na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 416-873, Olsztyn, tel. 23-46-77, g 1337-1

Wyrazy szczerego i gorącego współzucia
Kol. WŁODZIMIERZOWI SANKOWI
Głównemu Księgowemu Oddziału WZIR w Białymstoku z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, k 1631-1

Mgr. JANUSZOWI TYMOŚIAKOWI
Przewodniczącemu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z powodu śmierci

Córki

składają:
współpracownicy, POP i Związki Zawodowe SUR Juchnowiec, k 1621-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia z powodu zgonu
Kol. JERZEMU KUCHARSKIEMU

Matki

składają:
dyrekcja, POP, NSZZ i współpracownicy PEUM w Białymstoku, k 1622-1

Wyrazy szczerego i gorącego współzucia
Kol. JANINIE DASZUTA
Główniej Księgowej Oddziału WZIR w Sokółce z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku i Oddziału WZIR w Sokółce, k 1632-1

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie żony
Ireny Szymańskiej

maż z rodziną,

składają:
składamy serdeczne podziękowanie, g 1550-1

Wyrazy szczerego współzucia z powodu zgonu
RODZINIE

Antonia Derencza

składają:
dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Suwałkach, k 1616-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „WISŁA” we WŁOCŁAWKU
ODDZIAŁ CIECHOCINEK

poleca usługi czasowe

w Cichocińku 14-dniowe, 21-dniowe.
Cena 1 skierowania na 14 dni wynosi 16.690, – na 21 dni wynosi 24.550, –
Istnieje możliwość zorganizowania czasów profilaktyczno-leczniczych.
Organizacja czasów oparta jest na bazie kwater prywatnych, posiłki systemu domowego.
Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

WPT „Wisła”, ul. Szmurły 5 a
87-720 Cichocinek
Tel. 33-06, 35-18, tel. 049652.
k 1628-0

SPÓŁDZIELCZE M-4 (60 m kw.) zamieniam na dwa mieszkania mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń „WISŁA”, g 1549-1
M-2 własnościowe w Wąsławicach zamieniam na większe własnościowe w Augustowie. Wiadomości, Augustów, tel. 23-09, g 1438-1
ZAMIANIE M-5 spółdzielczą w Radomiu lub Białymstoku na Gł. zyczko, Henryk Supiński, Białystok, ul. Młynska 14, g 567-1
WYDZIAWIAJĘ lokal w 8-oddzielnym na działku z remizem, Tel. 754-479, g 1541-1
WYNAJME lokal na stolarnię, Eiku lub okolicy, Eik, tel. 39-80, g 1424-1

różne

DESKI podłogowe – kupię, 416-488, g 1579-1
PRZYME opiekunów do dziecka na stałe. Sprzedam przyczepę 3,5 t oraz przyczepę samochodową bitulną 16, g 1440-1
KAMERĘ posłową – sprzedam, Białystok, U-palna 32 m, g 1440-1
AUTOMAT do lodów prod. NRD – sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń „WISŁA”, g 1386-1
STEBNOWSKI przemysłowy – kupię, Łódź, tel. 84-06-85, K 1020-0

Serdeczne podziękowanie dyrekcji i pracownikom POM w Sokółce oraz wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w ciężkich chwilach choroby i po śmierci niedożytej matki, najdroższego meża i tatusia

Jaroslawa Zięziuli

oraz tym, którzy wzięli udział w jego ostatnim pożegnaniu z głębi zubożonego serca dziękuję żona i córki,

składają:
g 1563-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

mgr inż. arch. Waldemar Biendzio

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Wzajemne podziękowanie dyrekcji i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Węjskiego w Białymstoku.

składają:
g 1614-1

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Woj. Łomżyński
Skanen Kurpiowski w Nowogrodzie – czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych w godz. 10-16, w soboty i niedziele 10-17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie – czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych w godz. 9-16. Wystawy: 1. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-2. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-3. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-4. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-5. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-6. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-7. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-8. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-9. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-10. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-11. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-12. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-13. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-14. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-15. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-16. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-17. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-18. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-19. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-20. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-21. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-22. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-23. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-24. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-25. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-26. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-27. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-28. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-29. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-30. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-31. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-32. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-33. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-34. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-35. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-36. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-37. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-38. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-39. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-40. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-41. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-42. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-43. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-44. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-45. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-46. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-47. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-48. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-49. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-50. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-51. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-52. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-53. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-54. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-55. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-56. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-57. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-58. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-59. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-60. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-61. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-62. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-63. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-64. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-65. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-66. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-67. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-68. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-69. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-70. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-71. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-72. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-73. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-74. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-75. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-76. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-77. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-78. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-79. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-80. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-81. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-82. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-83. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-84. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-85. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-86. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-87. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-88. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-89. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-90. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-91. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-92. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-93. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-94. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-95. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-96. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-97. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-98. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-99. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-100. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-101. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-102. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-103. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-104. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-105. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-106. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-107. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-108. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-109. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-110. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-111. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-112. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-113. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-114. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-115. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-116. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-117. „Kłosa, uprawa roślin, skansen maziowiecki-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zieleńskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, piekarnictwo, ob-118. „Kłosa, uprawa roślin, sk

Już jutro
w Szepietowie,
Goniądzu,
Klukowie
i Miastkowie

Wizyty i rozmowy przedstawicieli władz

Ład, porządek i estetyka oraz przygotowania instytucji obsługi rolnictwa do wiosennych prac polowych to główne tematy jutrzejszych (9 bm.) gospodarskich wizyt przedstawicieli władz administracyjnych i politycznych woj. łomżyńskiego w kilku ośrodkach gminnych. W ich trakcie sekretarze KW i wicewojewodowie przyjmować będą także skargi i wnioski od miejscowej ludności.

I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski wizytować będzie Szepietów. Spotka się również z tamtejszą młodzieżą. Sekretarz KW Mieczysław Brzezicki w Goniądzu zainteresuje się także rozwojem turystyki i ochroną środowiska w gminie; sekretarz KW Jan Jamiołkowski zapozna się m.in. z działalnością SKR w Klukowie, a przewodniczący WKRR — Sławomir Grygo przebywać będzie w Miastkowie. (jtb)

Czy w Monetach można uczyć dzieci?

— Jest taka wieś w województwie, gdzie nikt nie pije wódki, każdy gospodarz ma kilku następów oraz... traktor — odpowiada mi sekretarz Rady Wojewódzkiej PRON w Suwałkach — STANISŁAW KURAK.

Monety leżą około sześciu kilometrów na południe od Kowalek Oleckich i na pierwszym rzut oka nie przystają do opinii PRON-owskiego działacza. Stare, poniekąd jeszcze domy, budownictwo inwestycyjne także pamiętające odległe czasy, ponadto we wsi jest zlewnia mleka, sklep spożywczy oraz, zamknięta, świetlica. No i budynek szkolny, niestety, także zamknięty na cztery spusty.

O szkole we wsi upominają się jej mieszkańcy od lat, a właściwie od czasu, kiedy w połowie poprzedniej dekady zdecydowano „wyżej”, że dzieci wiejskie będą dojeżdżali do szkoły w Kowalach. Jest to dyktando nie tylko tej wsi, z czym władze oświatowe nie potrafią sobie poradzić. Bo niby racje są po obu stronach: inspektorzy szkolni uważają, że w zbiorczych szkołach jest o wiele wyższy poziom nauczania, więc nie powinno być dyskusji w kwestii: gdzie uczyć. Natomiast mieszkańcy wsi, a zwłaszcza matki kilkorga dzieci w wieku szkolnym, nie mogą pogodzić się z codziennymi długimi wędrówkami pociech.

W przypadku Monet sprawa wydaje się prosta. Budynek szkolny pozostał, mieszkanie i ogród dla nauczyciela również, więc co stoi na przeszkodzie, żeby reaktywować pierwsze trzy klasy?

Koncert łomżyńskiej kameralnej

Mazurki, pieśń Roksyana z opery „Król Rager” i etiuda b-moll Karola Szymanowskiego oraz koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina złożą się na czwartkowy (9 bm.) koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z okazji 50 rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego. Dyrygować będzie Henryk Szewdo, przy fortepianie zasiądzie Danuta Mroczek-Szewdo, a słowo wstępne wygłosi Henryk Gala.

Koncert odbędzie się w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży. Początek godz. 18. (tek)

„Na olimpijskim szlaku”...

...to tytuł teleturnieju organizowanego przez ZSNP i organizacje sportowe. W woj. łomżyńskim dobiega końca eliminacje rejonowe (piatej już edycji) tego turnieju. W Zambrze w finale rejonowym wzięły udział 22 osoby, z których sześć zakwalifikowało się do eliminacji wojewódzkich. Są to w kolejności: Arkadiusz Przeciślicki (SZS), Jan Hilarczuk i Andrzej Wojewoda (WZIR), Zenon Mościński (Grady Woniok), Anna Święcko (SP nr 3 Zambrów), Krzysztof Wołoszński (SP Grady Woniok). (jtb)

W suwalskich PGR-ach

Liczą pieniądze i inwestują

★ Zysk w wysokości 1,4 mld zł ★ W latach 1986—1990 przybędzie wiele mieszkań ★ Kierunek na przechwalnictwo i uszarnictwo

Jakie inna sytuacja panuje obecnie w 24 państwowych gospodarstwach rolnych województwa suwalskiego, w porównaniu do tej sprzed sześciu—siedmiu lat! Wprost niewiarygodne, ale na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w skali ówczesnego zjednoczenia, PGR-y zamknęły rok obrachunkowy stratami przekraczającymi astronomię wtedy kwotę miliarda złotych! A teraz?

Rzeczywiście, możemy odetchnąć. Ostatni rok gospodarczy przyniósł nam zysk w wysokości 1,4 mld zł — informuje dyrektor Związku PGR w Suwałkach — Henryk Kozłowski.

Także w porównaniu do wyników roku 1984/85 poprawiono wszystkie istotne wskaźniki gospodarowania. I tak zysk w przeliczeniu na jednego zatrudnionego wzrósł o 30 proc., na jeden hektar użytków rolnych — o ponad 26 proc., natomiast wydajność pracy zwiększyła się o 23 proc. Tyle suche liczby. A co się z nimi kryje?

Kierownictwo Związku PGR uważa, że na te wyniki składa się w pierwszym rzędzie duża swoboda w podejmowaniu decyzji gospodarczych bezpośrednio w każdym przedsiębiorstwie. W wyniku tego zmienia się struktura uprawianych roślin. Na przykład wydajność, bo o kilkanaście procent, wzrosł udział zbóż w strukturze zasiewów, a ziarno dobrze płojujące opłaca się siać i zbierać.

Nastąpiło także zdecydowane ograniczenie hodowli bydła, wskutek czego zmniejszono wydatki na zakup kosztownych pasz treściwych oraz uniknięto wysokich nakładów na transport niezbędny przy produkcji pasz objętościowych.

Są to dwa podstawowe czynniki, decydujące o poprawie wyników finansowych, aczkolwiek należy także wspomnieć o wzroście dyscypliny pracy, lepszym wyposażeniu w sprzęt rolniczy (w tym, w wysokowydajny z importu), wreszcie o dbałości o majątek państwowy. Przy okazji PGR-y pozbawiły się najbardziej uciążliwych enklaw gruntowych, których uprząż przynosiła więcej szkody niż pożytku.

Czy można więc mówić o zażegnaniu w PGR-ach wszelkich kłopotów? Byłoby to zbyt optymistyczne stwierdzenie. Owszem, przedsiębiorstwa te mogą pozwolić sobie na zakup wszelkiego sprzętu zmechanizowanego, ponownie zaczęły inwestować w majątek trwały, na szeroką skalę rozwijają budownictwo mieszkaniowe. Ale mimo tego w dalszym ciągu brakuje rąk do pracy, czego główną przyszkoda jest właśnie niedobór mieszkańców. Bo okazuje się, że załogi PGR starzeją się, a emeryci pozostają w służbowych domach (około 30 proc. mieszkańców właśnie emeryci i renciści), zaś z zewnątrz nikt nie podejmie pracy na kombajnie względnie w obozie, jeżeli nie zagwa-

rantuje się jemu dwóch izb z kuchnią.

Czy tempo budownictwa mieszkaniowego w PGR-ach zostanie na tyle przyspieszone, że można będzie zatrudnić pracowników w sile wieku? Wydaje się, że długo trwający impas w tym względzie zostaje przełamany. W ubiegłym roku PGR-y województwa oddały do użytku 306 mieszkań, w latach 1986—90 przybędzie dalszych 1400 lokali. I to jest właśnie wynik wydatnej poprawy gospodarowania, uzyskiwania wysokich dochodów.

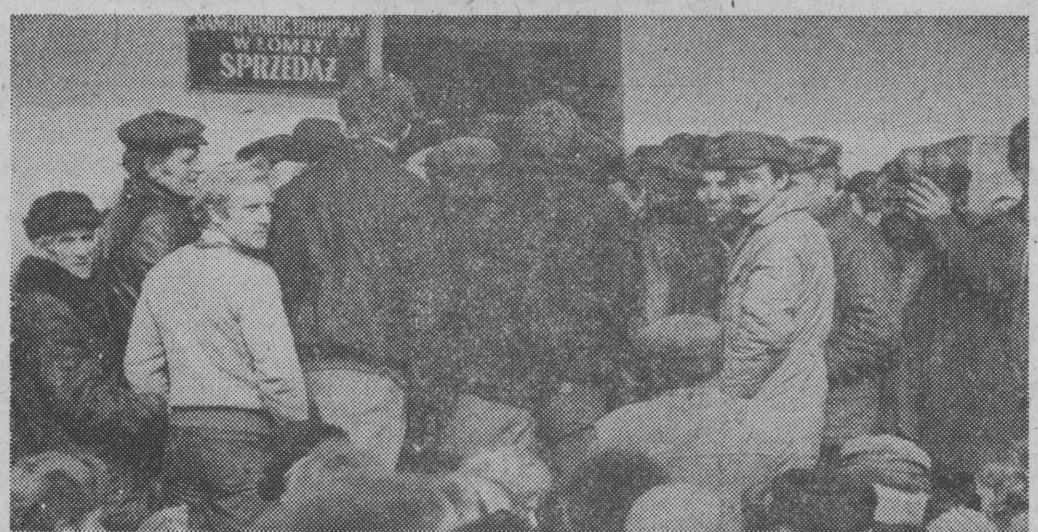
Dobre wyniki finansowe umożliwiają rozwijanie nie tylko budownictwa mieszkaniowego, PGR-y zaczęły ponownie inwestować w majątek produkcyjny, zwłaszcza w zaniebawiane dotychczas przechwalnictwo i suszarnictwo. Tylko w 1986 roku oddano do użytku 21 obiektów suszarniczo-magazynowych, m.in. po dwie suszarnie wybudowano w PGR Kowale Olekie, Węgorzewo i Goldap, wzbogaciły się o nowe budowie PGR w Kalinowie, Orleju, Jusze, Białej Piskiej i w Giżyku.

Dzisiaj mniej mówi się w państwowych gospodarstwach rolnych o rozpadaniu się i dekapitalizacji majątku, więcej o nowych inwestycjach i korzyściach z nich płynących. Nowe magazyny, suszarnie i przechowalnie pól rolnych pozwolą na wydawnie zmniejszenie strat ponoszonych w fazie między zbiorami a zbytem, sięgającymi w skali województwa do 30 proc. wartości surowców! Wraz z tym powinna nastąpić dalsza poprawa zaopatrzenia w artykuły żywnościowe, zaś pegeerowskie załogi będą liczyły kolejne miliony zapisane na stronie przychodów. Czy tak się stanie? Przekonamy się w najbliższych latach. (K)

Przywieźli nawozy!

Po długich oczekiwaniach do łomżyńskiej Gminnej Spółdzielni dotarło 40 ton nawozów azotowych. Chętnych kupienia trudno było znaleźć. Odpowiedzialni za dystrybucję, postanowili sprzedawać je po 300 kg na osobę „kołejkową”. Tylko co ma zrobić rolnik z tymi 300 kg, gdy na hektar ziemi powinno się wysiewać ok. 120 kg tego cennego mineralu. Niektórzy sprytniejsi ustawili się w kolejce całymi rodzinami i skutecznie przepychali się nawzajem tworząc bałagan pod kaską.

Tekst i zdjęcia
J. KURPIEWSKI



SPRZEDAŻ

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY

WOMY



Centrum Pisz w przedwiosennej szacie. Śniegu już nie widać, ale do lata jeszcze bardzo daleko. Wtedy to dopiero uliczki tego urokliwego miasta zaintrygują turystów i uczasowitców. (m)

Fot. ROMAN ŁYSIONEK

Na zebraniu w Kędziorowie...

Zebrańmiem koła ZSL w Kędziorowie zakończono kampanię sprawozdawczą — wyborczą w kołach ZSL w gminie Wasosz. W zebraniu uczestniczyli między innymi: Witold Lipski — członek Rady Państwa i Mirosław Anaszk — sekretarz WK ZSL w Łomży. Członkowie koła ocenili działalność w czasie minionej kadencji, wybrali nowe władze, delegatów na Zjazd Gminny ZSL oraz kandydatów do władz GK Stronnictwa. Prezesem koła wybrano ponownie — rolnika Stefana Sawickiego.

W czasie dyskusji negatywnie oceniono zaopatrzenie w węgiel, nawozy azotowe i środki ochrony roślin. Mówiono o potrzebie usprawnienia połączeń autobusowych i także większej aktywności w działalności kulturalnej i sportowej. (sar)

Nauczycielem życia — historia!

Ok. 12 tys. młodych ludzi uczestniczyło w Suwałkiem w eliminacjach olimpiady „Partia — Rewolucja — Socjalizm”. W finale wojewódzkim wystartowało 77 osób. Zwycięzcą są już znani, nagrody rozdzielono — o czym informowaliśmy. Zapytaliśmy kilka osób co skłoniło ich do spróbowania sił w tym nietypowym i wymagającym nie małego zasobu wiedzy sprawdzianie?

— Nikt pas mę zmuszał do udziału w olimpiadzie. Jest to po prostu wynik zainteresowań historią. Przygotowania do eliminacji nie były trudne, korzystaliśmy z biblioteki szkolnej. Pomagał nam dyrektor — mówi Mariusz Wandachowicz i Jakub Gosk (członkowie ZSNP).

Opiekun szkolnej drużyny ZHP hm PL Mirosław Szapli wyraża opinię, że nie bez znaczenia w procesie wychowawczym są prężnie działające organizacje młodzieżowe.

— Jako harcerz powinienem znać historię swojej organizacji. Później chciałem poznać podłoże różnych wydarzeń społecznych i politycznych. Zaczęłem więc sięgać do literatury. Tak się zaczęło — dodaje Arkadiusz Awin. W planach drużyna ma wydanie miniprzehwalnictwa po okolicach Orzysza. Udało nam się nawet zlokalizować stare krzyżackie

grodzisko. Efektem dwóch wypraw archeologicznych było wykopanie fragmentów glinianych naczyń.

Cała trójka to uczniowie klasy 3 i 4 LO w Orzyszu.

Zarówno oni, jak i laureat w grupie młodzieży z wykształceniem wyższym — Andrzej Kazan — spodziewali się pytania odpowiadającego hasłu olimpiady „Partia — Rewolucja — Socjalizm”. Tymczasem akcentowały one bardziej tematykę ruchu młodzieżowego.

— Historia jest nauczycielem życia. Ta dziedzina nauki ściśle wiąże się ze współczesnością. Procesy dziejowe zachodzące w przeszłości mają przecież niebagatelny wpływ na obecną rzeczywistość, fakty — stanowią nierzadko ich podłoże. Stąd za wprost konieczne uważam studiowanie historii i wyciąganie z jej nauk wniosków. Pozwala to bowiem na unikanie powtarzania dawnych popełnionych błędów. (jn)

Prokurator nie tylko oskarża

Pokrzywdzony w wyniku przestępstwa ma prawo oczekiwać od prokuratora, że nie tylko doprowadzi do ujęcia i ukarania sprawcy, ale podejmie również w imieniu i na rzecz pokrzywdzonego wszelkie inne działania zmierzające do wyrównania szkody wyrządzonej przez sprawcę. Chodzi tu przede wszystkim o zaniechanie się nad członkami rodziny i uchylenie się od placenia alimentów.

Badania przeprowadzone niedawno przez Prokuraturę Wojewódzką w Suwałkach wykazały, iż prokuratorzy nie ograniczają się tylko do skierowania aktu oskarżenia przeciwko sprawcy przestępstwa do sądu. Stanowi to bowiem początek podejmowanych działań.

W oparciu o akta spraw karnych, prokuratorzy w r. 1986 wystosowali, biorąc pod uwagę rosnące koszty utrzymania dzieci, 30 powództw cywilnych o zasądzenie bądź podwyższenie alimentów, a nadto wskazywali komornikom dodatkowe ustalone źródła dochodu opornych dłużników. Dzięki temu egzekucje należności uczyniono bardziej realną.

W każdym przypadku pozostawiania podejrzanego bez pracy, zawiadamiano wydziały zatrudnienia w celu skierowania do pracy. W razie stwierdzenia nadużywania alkoholu, kierowano wnioski do komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Sądom Rodzinnym i Opiekunów sygnałizowano również wszelkie ujawnione przypadki niewłaściwego wykonywania obowiązków przez jednego bądź obojga rodziców.

Wszystkie te działania mają zapewnić pokrzywdzonemu prawo do spokojnego bytu dziś i w najbliższej przyszłości.

JOZEF ŁEŚKI
prokurator
Prokuratury Wojewódzkiej
w Suwałkach

Z augustowskiego rękodzieła

Na krosnach malowane

Tkaniny ludowe i artystyczne — to tylko niektóre wyroby SPÓŁDZIELNI PRACY „Augustowskie Rękodzieła Ludowe”. W ub. roku 186-osobowa załoga wytworzyła produkcję wartości 123 mln zł i tym samym przekroczyła zadania planowe o trzynaście mln zł.

Asortyment jest bardzo różny — tkaniny sełpakoze oraz dywany dwuosnowowe pięknie i wzorzyste, a także cała gama serwet stołowych, bieżników i tkanin zastawowych. Z haftem i mierzka, z surowców naturalnych (len, bawełna i wełna).

Do coraz powszechniejszych środków należą proszki gaśnicze, używane do gaszenia cieczy, gazów, urządzeń elektrycznych, metalu palnych; obciążają powierzchnię materiału i odcinają dopływ powietrza, a utrzymywanie się proszku w postaci chmury drobnego pyłu pozwala na zmniejszenie dopływu tlenu. Do najnowocześniejszych należą również halony, będące mieszaniną gazów obojętnych, a bardzo skuteczne przy gaszeniu pożarów cieczy palnych, urządzeń elektrycznych, metalu palnych. (nom)

Augustowska Spółdzielnia posiada także branżę drzewną. Stolarze wytwarzają meble — składane, drewniane półki na książki. Popyt na nie jest duży.

Gotowe wyroby branż: włókienniczej i drzewnej sprzedawane są w sklepach Centralnego Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia” w całym kraju. W naszym regionie tkaniny ludowe i artystyczne można kupić m.in. w Białymstoku, Augustowie, Giżyku i Mikołajkach.

Obecnie, obok zakładu włókienniczego przy ul. Tytoniowej w Augustowie, budowany jest zakład stolarski o 900 m kwadr. powierzchni użytkowej. Wznosi go Zakład Remontowo-Budowlany WZSP w Augustowie. Stolarnia oddana zostanie do użytku 30 września br. Wytwarzane w niej będą m.in. meble kuchenne. (jc)

Tow. ELŻBIECIE
LUPINSKIEJ

wyraża szczerze współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy KW PZPR w
Łomży.



Łomża pod znakiem biegów przełajowych

W Łomży trwają intensywne przygotowania do jednej z największych imprez sportowych — biegów przełajowych. Na trasach przewidzianych na 12 kwietnia finały XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, XII Igrzysk Młodzieży Szkolnej i mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Takiej imprezy dotąd jeszcze w woj. łomżyńskim nie było.

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komitetu organizacyjnego. Przewodniczący poszczególnych komisji złożyli relacje i sekretarz KW PZPR w Łomży, Mieczysław Czerniawski o stanie przygotowań.

Komisja Propagandy i Informacji: Łomża oraz Czerwony Bór otrzymają efekowną okazjonalną dekorację związaną z charakterem imprezy.

Komisja Zakwaterowania i Żywności: Mimo, iż organizatorzy spodziewają się około 1800 uczestników i osób towarzyszących zostało zabezpieczone zakwaterowanie i wyżywienie.

Komisja Otwarcia i Zamknięcia: Uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 19 w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży. Po części oficjalnej wystąpi zespół „Kurpie Zielone”. Natomiast 12 bm. w Czerwonym Borze po każdym biegu zwycięzca zostanie udekorowany medalami i dyplomami. Przewidziane jest także uroczyste zamknięcie zawodów, podczas których najlepszy w punktacji wojewódzkiej, szkół i klubów uhonorowani zostaną pucharami.

Komisja Sportowa: Trasy w Czerwonym Borze są przygotowane i w miarę suche, ale po ostatnich opadach deszczu znów są nieco młeksze.

Centralna Recepcja zawodów zlokalizowana została w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie przeprowadzona zostanie także weryfikacja zawodników. (Let)

MKS „Niegocin” drugi w kraju!

Miejszyskolny Klub Sportowy „Niegocin” w Giżyku istnieje już od ponad 10 lat. Dołączył do 2 sekcji: łyżwiarstwa szybkiego oraz żeglarskiego wodnego i lodowego. Sekcja łyżwiarstwa funkcjonuje przy Szkole Podstawowej nr 2 a sekcja żeglarska w Miejszyskolnym Ośrodku Sportowym w Giżyku.

Niedawno klub dokonał uroczystego podsumowania sezonu zimowego. Zawodnikom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w mistrzostwach województwa nagrody i upominki ufundowane przez Wydział Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu UW w Suwałkach. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego oraz Wydział Oświaty i Wychowania w Giżyku.

Rezultaty osiągnięte przez zawodników reprezentujących MKS „Niegocin” uplasowały klub na 2 pozycji w kraju. Mały on także wpływ na to, że woj. suwalskie po ogólnej punktacji zajęło 3 miejsce w kraju!

Wielu zawodników zajmowało wysokie lokaty w swoich dyscyplinach na spartakiadach czy mistrzostwach Polski, jak na przykład Włodek Borkowski, Robert Rusiak, Zbigniew Matyas oraz w grupie juniorów młodszych — Marek Kulewicz, Marek Stefanik.

Na igrzyskach wojewódzkich uzyskiwali również czołowe lokaty. Zdecydowana większość członków klubu „Niegocin” uczniowie lub absolwenci Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżyku wyszli spod ręki nauczycieli — Katarzyny Limonowicz, Bogdana Tulewicz, a aktualnie uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem.

Nie sposób tu dokładnie dołożyć się pucharów, medali, dyplomów i nagród zdobytych w ciągu ponad 30 lat istnienia klubu „Niegocin”. Kluby są zgromadzone w Izbie Tradycji Szkoły Podstawowej nr 2. (zos)

Zwycięstwa młodych pingpongistów

Ponad 140 tys. dzieci, młodzieży i dorosłych uczestniczyło w eliminacjach XII ogólnopolskiego turnieju tenisowego. Podstawą przewodniczącą ZG ZSNP. Do finału, który odbył się w Warszawie, awansowało 300 najlepszych. Byli wśród nich zawodnicy z naszego regionu. Odnieśli oni dwa zwycięstwa.

W grupie 16-latków i młodzieży zwyciężył Bartosz Rogalski (Suwałki). Natomiast wśród zawodników z roczników 1962—70 triumfował Jarosław Zolański (Białystok). W klasyfikacji drużynowej Suwałki zajęły drugie miejsce za woj. gorzowski. (dk)

Pikarska klasa „A”

Grupa suwalska: Mamry Giżycko — Męprzet Orzysz 3:0, Polonia Raczk — Mazur II 2:0, Mazur Wydmyny — Znicz Białka Piska 2:2, Pomorzanka Sejny — Olimpia Młki 1:4, Teza Orzechy MKZ Mikołajki 3:0, Orkan Drygalski — Pogon Ryn 0:1, Jurand Bemowo Piska — Pomorzanka Piski 0:0.

1. Mamry	25:5	41:17
2. Tezcy	23:7	45:16
3. Olimpia	20:10	33:16
4. Pomorzanka	18:10	39:23
5. Mazur II	17:13	38:29
6. Pomorzanka	16:14	41:39
7. Polonia	18:14	54:32
8. Jurand	15:15	30:23
9. Znicz	15:15	41:37
10. Pogon	14:16	26:36
11. Orkan	10:20	27:32
12. Męprzet	9:19	25:44
13. MKZ	7:23	23:54
14. Mazur W.	3:27	23:73

Czy powstanie wreszcie parking strzeżony?

12. Włóknarz	6:24
13. Mławianka	6:24
14. Gwardia	5:21